

# Waldemar Chrostowski

---

## Jezus Chrystus : Arcykapłan Nowego Przymierza

---

Collectanea Theologica 80/3, 7-34

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR CHROSTOWSKI, WARSZAWA

**JEZUS CHRYSYTUS – ARCYKAPŁAN NOWEGO PRZYMIERZA**

Jezus Chrystus – jak znamy Jego nauczanie z czterech kanonicznych Ewangelii – nie nazywał siebie kapłanem ani arcykapłanem. Nie został też tak nazwany w żadnej księdze Nowego Testamentu oprócz Listu do Hebrajczyków, w którym Jego arcykapłańska tożsamość została mocno podkreślona. By lepiej zrozumieć jej specyfikę, należy ją umieścić w szerokim kontekście kapłaństwa oraz urzędu arcykapłana w biblijnym Izraelu. Dopiero wtedy uwydatni się ciągłość, brak ciągłości oraz radykalna nowość Nowego Przymierza względem Pierwszego/Starego Przymierza, a zatem również tożsamość Jezusa Chrystusa jako Arcykapłana Nowego Przymierza.

**Kapłaństwo i arcykapłani Starego Przymierza**

## Natura starotestamentowego kapłaństwa

Pierwsza biblijna wzmianka o kapłanie pojawia się na początku drugiej części Księgi Rodzaju (12–50). Na spotkanie Abrahama, który za głosem Boga opuścił Ur chaldejskie i przybył do Kanaanu, wyszedł Melchizedek, tajemniczy król Szalemu, który „wyniósł chleb i wino, a był on kapłanem Boga Najwyższego” (Rdz 14,18). Melchizedek nie należał do rodu Abrahama, widać zatem, że wśród sąsiadów Izraela funkcje kapłańskie sprawowali ojcowie rodów bądź rodzin, a także władcy. Dobrze zorganizowane struktury hierarchiczne kapłanów istniały w starożytnych kulturach Bliskiego Wschodu na długo, zanim pojawił się Izrael i okrzepł jako odrębny naród<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. D. Dziadosz, *Urząd kapłana w Izraelu w epoce przedmonarchicznej*, Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich 7(2010) nr 7, s. 295-303.

Według Pięcioksięgu, izraelska instytucja kapłaństwa wyłoniła się i okrzepla na Synaju w czasach Mojżesza (Wj 25–40; Kpł; Lb 1,1–10,10)<sup>2</sup>. Geneza i natura kapłanów (hebr. *kōhēn*; l. mn. *kōhanim*)<sup>3</sup> w biblijnym Izraelu, a także ich stosunek do lewitów, pozostają przedmiotem naukowych dociekań i debat<sup>4</sup>. Biblia podkreśla jego Boże pochodzenie (Wj 28–29; Kpł 8–9), traktując kapłaństwo jako rezultat wybrania, a więc szczególnie przywilej w ramach Izraela jako ludu Bożego wybrania, dotyczący wszystkich męskich potomków plemienia Lewiego, jednego z dwunastu synów patriarchy Jakuba<sup>5</sup>. Wszyscy mężczyźni z tego plemienia zostali wyznaczeni do sprawowania czynności kapłańskich: „Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby pełnił służbę ku czci imienia Pana; on i jego synowie po wszystkie czasy” (Pwt 18,5). Kapłani, analogicznie jak sanktuaria, zostali wyodrębnieni ze świeckiego świata i byli traktowani jako „poświęceni” dla Pana (Kpł 21,6-8; 1Sm 7,1), co w praktyce oznaczało ich separację i izolację od reszty ludu. Kapłaństwo było urzędem, a pozostali Izraelici nie mogli rościć sobie żadnych pretensji ani praw do urzędu kapłańskiego. W ramach kapłaństwa istniała potrójna hierarchia: arcykapłan (Aaron i jego następcy), kapłani (synowie Aarona) oraz lewici<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> S. Ł a c h, *Starożytność kapłaństwa Aaronowego*, w: t e n ż e, *Księga Kapłańska. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Pismo Święte Starego Testamentu 2/2, Poznań-Warszawa 1970, s. 48-57; T. B r z e g o w y, *Kapłani i lewici w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu*, *Collectanea Theologica* 72(2002) nr 3, s. 5; D. D z i a d o s z, *Urząd kapłana w Izraelu w epoce przedmonarchicznej*, s. 285-286; B. S t r z a ł k o w s k a, *Kapłaństwo w świetle Księgi Kapłańskiej*, *Verbum Vitae* 10/2010, s. 19-41.

<sup>3</sup> Znamienne, że nie ma żeńskiej formy rzeczownika *kohen*, natomiast określenie *bat kohen* oznacza córkę kapłana, czyli dziewczynę bądź kobietę należącą do rodziny kapłańskiej, ale bez żadnych możliwości sprawowania funkcji kapłańskich.

<sup>4</sup> Zob. np. A. T r o n i n a, *Geneza kapłaństwa biblijnego na tle religii Bliskiego Wschodu*, w: D. D z i a d o s z (red.), *Od Melchizedeka do Jezusa-Arcykapłana. Biblia o kapłaństwie*, *Analecta Biblica Lublinsia* V, Lublin 2010, s. 13-28.

<sup>5</sup> W najnowszych badaniach historii starożytnego Izraela i jego religii pojawiają się opinie, że nie da się historycznie zweryfikować biblijnych wypowiedzi, które wiążą patriarchę Lewiego z Mojżeszem, Aaronem i Sadokiem, a także z późniejszymi kapłanami i lewitami. Ich zdaniem, chodzi o sztuczną rekonstrukcję, której celem jest uprawnocnienie instytucji kapłaństwa i jego rozszerzenie; zob. np. M. H a r a n, *Temples and Temple-Service in Ancient Israel*, *Jerusalem* 1978; por. H. L a n g k a m m e r, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, w: G. W i t a s z e k (red.), *Życie religijne w Biblii*, Lublin 1999, s. 141-155.

<sup>6</sup> Przed wygnaniem babilońskim kryteria podziału na kapłanów i lewitów były dosyć niejasne i istnieje pogląd, że ów podział zaistniał dopiero po powrocie z wygnania; zob. np. D. D z i a d o s z, *Lewici i kapłani w Księdze Powtórzonego Prawa*, *Verbum Vitae* 17/2010, s. 43-67; na temat lewitów zob. R. R u b i n k i e w i c z, *Lewici*, w: G. W i t a s z e k (red.), *Życie religijne*

Kapłaństwo nie wymagało indywidualnego powołania przez Boga, ponieważ urząd przechodził z ojca na syna<sup>7</sup>. Kolejni kapłani nie potrzebowali szczególnej legitymizacji ani inwestytury, bo ich urząd nie łączył się ze szczególnym charyzmatem. Wystarczyła przynależność do plemienia Lewiego oraz brak widocznych ułomności fizycznych (Kpł 21,16-24). Konsekracja kapłańska odbywała się przez obrzęd nazwany „napełnianiem ręki”<sup>8</sup>. Zdarzali się kapłani, o których wiadano, że styl ich życia i postępowania nie odpowiada standardom moralnym, jakim powinny zadośćuczynić osoby pozostające w wyjątkowych relacjach z Bogiem. Mimo to istniało coś, co stałe odróżniało ich od reszty Izraelitów, a mianowicie obowiązek ścisłego przestrzegania tzw. prawa czystości, które miało zapewnić ich rytualną nieskazitelność. Rozporządzenia zawarte w Wj 28,43; 30,17-21; 40,31-32; Kpł 8,6; 10,8-11; 21,1-7; Lb 8,7 (czystość szat, rytualne obmycia, powstrzymywanie się od napojów alkoholowych, sposób przeżywania żałoby, zawieranie związków małżeńskich i sytuacja choroby) nie zostawiają wątpliwości, że kapłani byli zobowiązani do przestrzegania granic między *sacrum* a *profanum*, co nie pozostawało bez wpływu na jakość ich życia<sup>9</sup>.

Kapłaństwo stało się potwierdzeniem wybrania Izraela, w którym znalazła wyraz miłość Boża. Miało ono charakter społeczny, ukierunkowany ku duchowemu dobru i pożytkowi całej społeczności ludu Bożego. Kapłańska tożsamość odróżniała potomków Lewiego od pozostałych Izraelitów również pod innym względem: „Kapłani-lewici, całe pokolenie Lewiego, nie będzie miało działu ani dziedzictwa w Izraelu. Utrzymywać się będą z ofiar składanych ku czci Pana i z Jego dziedzictwa. Nie będzie miało ono dziedzictwa wśród swoich braci, bo Pan jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział?” (Pwt

w Biblii, s. 157-165; zob. również: T. B r z e g o w y, *Kapłani i lewici w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu*, s. 5-32; t e n ż e, *Duchowość kapłanów i lewitów w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu*, *Analecta Cracoviensia* 34/2002, s. 131-145.

<sup>7</sup> A. T r o n i n a, *Księga Kapłańska. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Częstochowa 2006, s. 150.

<sup>8</sup> T e n ż e, „Napełnić rękę”. *U podstaw teologii kapłaństwa*, *Częstochowskie Studia Teologiczne* 31/2003, s. 211-217.

<sup>9</sup> R. P i n d e l, *Kapłaństwo w Biblii*, Kraków 1992, s. 8-10; H. L a n g k a m m e r, *Stary Testament o kapłaństwie i kapłanach*, w: T. D ą b e k, T. J e l o n e k (red.), *Agnus et Sponsa*, Kraków 1993, s. 175-177; J. H o m e r s k i, *Kapłaństwo w Starym Testamencie*, *Roczniki Teologiczne* 41(1994) nr 1, s. 15-29; T. J e l o n e k, *Biblijna teologia kapłaństwa*, Kraków 2006, s. 65-69.

18,1-2). Kapłani nie mieli w Ziemi Świętej gruntu, który stanowiłby ich własność. Byli – analogicznie jak miejsca kultu, sanktuaria i ofiary składane Bogu – wyłączną własnością Boga (Lb 8,14; Pwt 10,8; 1Krn 23,13). W swej egzystencji zależeli od pozostałych Izraelitów, pełniąc w ich imieniu służbę Bożą, co wystarczająco uzasadniało potrzebę, status i rangę urzędu kapłańskiego. Żyli z oddawania czci Bogu i dla Boga. Nie wykonywali zwyczajnych prac, ani nie oddawali się powszednim czynnościom, ponieważ ich przeznaczeniem było „stać przed Bogiem”, „szukać oblicza Bożego” i „wpatrywać się oblicze Boże” (Ps 63). Wzrok kapłana miał być wzniesiony ku Bogu, co zakładało ustawiczną czujność i gotowość do pełnienia Jego woli. W Kodeksie Świętości, stanowiącym trzon Księgi Kapłańskiej, ważne miejsce zajmują prawa dotyczące świętości kapłanów (Kpł 21–22)<sup>10</sup>. Gdy zdarzało się, że kapłani nie dorastali do tych ideałów, nasilała się świadomość, że powinno być inaczej<sup>11</sup>, a występnymi stawali się przedmiotem dosadnych i sarkastycznych wypowiedzi prorockich, w których bezkompromisowo piętnowano niewłaściwy sposób ich życia (Iz 1,10-20; Jr 6,20-21; Am 5,21-27).

Głównym obowiązkiem starotestamentowych kapłanów, było „pełnienie służby ku czci Imienia Pana”. Od pojawienia się monarchii w Izraelu i wybudowania świątyni jerozolimskiej (X w. przed Chr.) oznaczało to przede wszystkim obowiązek składania ofiar. Aczkolwiek zarówno wcześniej, jak i w późniejszym okresie, ofiary mogli składać również naczelnicy rodu (Kpł 4,24), a nawet zwyczajni Izraelici (Kpł 1,5; 3.2.8.13; 4.28.33), składali je też pierwsi władcy (Saul – 1Sm 13,9; Dawid – 2Sm 6,13; 24,25; Salomon – 1Krl 3,4), to jednak najważniejsza część rytu ofiarniczego, dokonywana przy ołtarzu i ściśle związana z krwią zwierząt ofiarnych, była zastrzeżona wyłącznie dla kapłanów wywodzących się spośród potomków Aarona (Kpł 1,14-15; 5,8; 17,11.14)<sup>12</sup>. To czyniło z nich „sługi ołtarza”, czyli oso-

<sup>10</sup> B. S t r z a ł k o w s k a, *Kapłaństwo w świetle Księgi Kapłańskiej*, s. 33-38.

<sup>11</sup> M. S z m a j d z i ń s k i, *Ideal kapłana w Księdze Ozeasza*, Verbum Vitae 17/2010, s. 69-105.

<sup>12</sup> D. Dziadosz wygłasza bardzo stanowczy pogląd, że „w pierwszym okresie swej działalności w Izraelu kapłan nie był ściśle związany z ofiarą, mógł zabijać i składać ofiary, ale to nigdy nie było jego pierwszorzędną funkcją czy zadaniem zarezerwowanym wyłącznie dla niego. Dlatego też wiązanie genezy i istoty kapłaństwa w Izraelu przedmonarchicznym tylko z rytym ofiarniczym jest nieprzekonujące i niepełne. Składanie ofiar było jedną ze starożytnych funkcji kapłana, ale wcale nie najważniejszą”; t e n z e, *Urząd kapłana w Izraelu w epoce przedmonarchicznej*, s. 288.

by „zbliżające się do Pana”, „poświęcone” Bogu (Wj 29,44), „przechodzące do ołtarza Pana” (1 Sm 2,28) i „wchodzące przed oblicze Pana” (Wj 28,35)<sup>13</sup>. Ofiary, które kapłani składali, dzieliły się według dwóch najbardziej zasadniczych kryteriów: dobrowolne i obowiązkowe albo krwawe i bezkrwawe. Część mięsa albo innych produktów składanych w ofierze, z wyjątkiem ofiar całopalnych, przypadała kapłanowi i jego rodzinie, stanowiąc dla nich podstawowe źródło utrzymania. Szczegółowe rozporządzenia dotyczące ofiar zostały podane w Kpł 1–7, po czym następuje charakterystyczna narracja<sup>14</sup> o zapoczątkowaniu kultu, czyli konsekracji kapłanów i pełnionej przez nich służbie liturgicznej (Kpł 8–9), oraz epizod świadczący o dopuszczaniu się nadużyć w sprawowaniu kultu (Kpł 10)<sup>15</sup>. Względ na winę Nadaba i Abihu i jej dramatyczne skutki (10,1-7)<sup>16</sup> miały być ostrzeżeniem dla tych kapłanów, którzy lekkomyślnie bądź niedbale pełnili swoje obowiązki. W Pięcioksięgu znalazły się szczegółowe rozporządzenia, które z jednej strony przypominały o obowiązkach wiernych wobec kapłanów, a z drugiej miały powstrzymywać kapłanów przed wygórowanymi żądaniem i chciwością. Po tej linii szła dosadna krytyka proroków, którzy piętnowali niegodziwych kapłanów<sup>17</sup>.

Z biegiem czasu ukształtował się hierarchiczny porządek kapłański oraz podział na oddziały, którego celem była troska o prawidłową służbę Bożą. Stanowiła przedłużenie wcześniejszego obowiązku obsługi i nadzoru nad właściwym sprawowaniem kultu w poszczególnych sanktuariach, w których kapłani pełnili funkcje stróżów i zarządców (Wj 27,21; 30,7; Kpł 23,11; Sdz 17; 18,18-31; 1Sm 1-4; 7,1; 2Sm 15,24-29)<sup>18</sup>. Deuteronomistyczne dzieło historyczne poświęca niemało miejsca kilku kapłanom z okresu zanim zbudowano świątynię jerozolimską, chociaż bardzo możliwe, że nie byli bezpośrednio zaangażowani w składanie ofiar<sup>19</sup>. Po centralizacji kultu w świątyni

<sup>13</sup> J. Homerski, *Ideal kapłana w pismach natchnionych Starego Testamentu*, Ateneum Kapłańskie 78(1986) nr 1, s. 5-6.

<sup>14</sup> A. Tronina, *Narracja w Księdze Kapłańskiej*, w: W. Pikor (red.), *Język Biblii. Od słuchania do rozumienia. XXXII Tydzień Biblijny, Lublin (KUL) 29-30.11.2004*, Studia Biblica 11, Kielce 2005, s. 62-69.

<sup>15</sup> Zob. B. Strzałkowska, *Kapłaństwo w świetle Księgi Kapłańskiej*, s. 23-33.

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 31-33.

<sup>17</sup> Zob. np. M. Szmajdziński, *Ideal kapłana w Księdze Ozeasza*, s. 77-98.

<sup>18</sup> Zob. D. Dzidosz, *Instytucja kapłana w deuteronomistycznej historii Izraela (Joz – 2Krl)*, w: tenże, *Od Melchizedeka do Chrystusa-Arcykapłana*, s. 29-58.

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 44-48.

kapłani pilnowali porządku wśród licznie przybywających pielgrzymów i dbali o należyty szacunek dla miejsca i przedmiotów kultu, zaś najważniejsi z nich w okresie zjednoczonej<sup>20</sup> i podzielonej monarchii<sup>21</sup> odegrali znaczącą rolę polityczną.

Obok składania ofiar i troski o sanktuarium ważnym obowiązkiem kapłana było nauczanie wiernych. Ta powinność wywodziła się najprawdopodobniej z pradawnej praktyki konsultowania się z Bogiem za pomocą losów nazywanych *urim* i *tummim* (Lb 27,21; Sdz 18,5-10; 1Sm 14,18-19.36-42; 22,10.13.15; 23,9-12;28,6; 30,7-8). Genezę praktyki „radzenia się Pana” łączono z Mojżeszem (Wj 18,15), któremu przysługiwał przywilej wyjątkowej zażyłości z Bogiem (Wj 18,19; 33,7-11). Za programowy tekst starotestamentowego kapłaństwa zgodnie uznaje się błogosławieństwo Mojżesza wypowiedziane pod adresem potomków Lewiego: „Niech przykazań Twoich uczą Jakuba, a Izraela Twojego Prawa. Niech spalają kadzidło przed Twoim ołtarzem, a całopalenie na Twoim ołtarzu” (Pwt 33,10). „Przykazania” (*micvoth*) obejmują zarówno te, które składają się na Dekalog, jak i wiele innych, które miały zapewnić integralność i poprawność życia ludu Bożego. U kapłanów szukano rady i konkretnych wskazań, a także przewodnictwa i wsparcia na dobrej drodze życia. Kapłan stawał się niejako „ustami Pana”, wyjaśniając Torę i jej wymagania, oraz nauczając wiernych. Gdy sprzeniewierzał się swej misji, bywał surowo napominany przez proroków, co widać na przykładzie konfliktu między Amazjaszem i Amosem w Betel<sup>22</sup>. W takich przypadkach stawało się jasne, że zdrowe i odważne nauczanie prorockie szło w kierunku poszukiwania nowego modelu kapłaństwa we wspólnocie doświadczony grzechem<sup>23</sup>.

Do czasu wygnania babilońskiego, czyli zanim dokonała się centralizacja kultu w świątyni jerozolimskiej, kapłani rezydowali nie tylko w centralnym sanktuarium, lecz i w sanktuariach lokalnych. Wierni udawali się do nich, szukając rady i wysłuchując pouczeń dotyczących życia religijnego i moralności (Pwt 31,9-13; Iz 2,3; Mi 4,2).

<sup>20</sup> Tamże, s. 48-53.

<sup>21</sup> Tamże, s. 53-57.

<sup>22</sup> W. Chrostowski, *Konflikt kapłana Amazjasza z prorokiem Amosem (Am 7,10-17). Przypadek czy prawidłowość?* w: D. Dzidoś (red.), *Od Melchizedeka do Chrystusa-Arckapłana*, s. 59-71.

<sup>23</sup> W. Pikor, *Ezechiel „dźwigający winę” ludu (Ez 4,4-8). Postuga proroka czy kapłana*, w: tamże, s. 73-92.

Z biegiem czasu, a już na pewno po wygnaniu babilońskim, pouczenia przybierały coraz bardziej duchowy charakter. „Dzięki swemu urzędowi nauczycielskiemu kapłani stali się mistrzami religii i moralności, depozytariuszami i interpretatorami powierzonej im przez Boga Tory, która, objawiona w przeszłości, była przez środowiska kapłańskie nieustannie i wiernie przekazywana dalszym pokoleniom w postaci różnego rodzaju praktyk i tradycji”<sup>24</sup>. Pouczenia kapłańskie stały na straży uświęcenia Izraela, to jest jego oddzielenia od pozostałych ludów i narodów, co znajdowało wyraz w regulacjach dotyczących czystości i nieczystości rytualnej i właściwej relacji do Boga (Kpł 10,10-11; Pwt 33,10), oczyszczenia wiernych (Kpł 12,6-8; 13,3,6), ogłaszania roku jubileuszowego (Kpł 25,9), zwoływania uroczystych zgromadzeń (Lb 10,8.10), a nawet orzekania w konfliktach i sporach (Lb 5,11-31; Pwt 17,8-13; 19,17; 21,5). Natomiast lewici, czyli członkowie plemienia Lewiego, którzy z powodu dużej liczebności nie pełnili funkcji kapłańskich (Kpł 25,32-34), posługiwali przy świątyni jako muzycy, śpiewacy, odźwierni oraz personel pomocniczy.

Ważną sposobność do nauczania i napominania stanowiły największe święta liturgiczne, podczas których Izraelici licznie przybywali do Jerozolimy, by w świątyni uczcić, przebłagać i uwielbić Boga. Najważniejsze były: Święto Paschy (*Pesach*) i Święto Tygodni (*Šavuoth*), które przypadały wiosną, upamiętniając wyjście z Egiptu i nadanie Prawa na Synaju, oraz Święto Namiotów (*Sukkoth*), przypadające jesienią, upamiętniające drogę przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Podczas uroczystych świąt składano ofiary i przypomniano najważniejsze składniki świętej Tradycji Izraela. Przed wygnaniem babilońskim odbywało się to głównie w formie ustnej, natomiast w okresie powygnaniowym, zwłaszcza po reformach Ezdrasza i Nehemiasza (połowa V w. przed Chr.) czytano i objaśniano księgi święte, wśród których najstarszy jest zbiór Tory (Pięcioksiąg Mojżesza)<sup>25</sup>. Dzięki temu kapłan stawał się również pośrednikiem w przekazywaniu słowa Bożego, odpowiedzialnym za podawanie go w czystej i niezafałszowanej postaci.

Obok składania ofiar i nauczania wiernych, istotnym obowiązkiem kapłanów było także błogosławienie ludu. Istniało przekonanie

<sup>24</sup> Por. D. D z i a d o s z, *Urząd kapłana w Izraelu w epoce przedmonarchicznej*, s. 291-292.

<sup>25</sup> W. C h r o s t o w s k i, *Od świętej Tradycji do Pisma Świętego*, Przegląd Powszechny 104(1987) nr 1, s. 86-102.



nie, że błogosławieństwo kapłańskie ma wyjątkową skuteczność, zaś nauki, które daje kapłan, należy przyjmować w duchu posłuszeństwa i skrupulatnie wypełniać. W Księdze Liczb zachowało się błogosławieństwo, którego najstarsze archeologiczne świadectwa pochodzą z przełomu VII i VI w. przed Chr.: „Tak oto macie błogosławić synom Izraela. Powiecie im: «Niech Pan cię błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą i niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem». Tak będą wzywać imienia Mojego nad Izraelem, a Ja im będę błogosławił” (Lb 6,24-27).

### Funkcje i znaczenie arcykapłana w biblijnym Izraelu

Szczególną pozycję wśród członków plemienia Lewiego zajmował arcykapłan (hebr. *haqohen hagadol*, gr. *archiereus*). Znakiem jego wyjątkowych więzi z Bogiem był napis umieszczony na diademie, który nosił: „Poświęcony dla Pana” (Wj 28,36). Pierwszym arcykapłanem był Aaron, brat Mojżesza, a następcami jego potomkowie w linii męskiej. W historii biblijnego Izraela nie zabrakło przykładów, gdy urząd arcykapłana przypadł w udziale nie tym osobom, którym się należał. Za życia Aarona tę funkcję przejął Eleazar, jego trzeci syn (Lb 20,25-28), którego potomkowie sprawowali ten urząd przez cztery pokolenia, natomiast później arcykapłanem był Heli, który pochodził z rodu Itamara, czwartego i najmłodszego syna Aarona (Wj 6,23). Na skutek tego w okresie panowania Dawida było dwóch arcykapłanów (2Sm 20,25), a mianowicie Sadok, syn Achituba (2Sm 8,17), wywodzący się z rodu Eleazara, który rezydował w Hebronie, oraz Abiatar, syn Achimeleka, z rodu Itamara, który rezydował w Anatot, a następnie przy świątyni jerozolimskiej. Król Dawid nagrodził Abiatarę za wierność nominacją na arcykapłana (2Sm 20,25), ale Salomon usunął go, ponieważ opowiedział się po stronie Adoniasza, jego rywala do tronu w Jerozolimie (1Krl 1,7) i namaścił na urząd arcykapłański Sadoka (1Krl 1,39-45), który stał się jedynym kapłanem. Odtąd Sadok był uważany za drugiego protoplastę arcykapłanów z rodu Aarona. Ścisłe powiązania między „tronem a ołtarzem” przesądzały o tym, że w okresie zjednoczonej, a następnie

podzielonej monarchii, kapłani zaliczani, podobnie jak w Egipcie, do administracji państwowej, odgrywali znaczącą rolę polityczną<sup>26</sup>.

Od Sadoka wywodziło się wielu znamienitych arcykapłanów<sup>27</sup>, którzy przed wygnaniem babilońskim sprawowali ten urząd i wielce się zasłużyli dla oczyszczenia bądź ożywienia wiary w jedyne Boga i kultu, jak Azariasz (1Krl 4,2), Jojada (2Krl 11,4-12.16; 2Krn 24,2-15), Azariasz III (2Krn 31,10-13), Chilkiasz (2Krl 22,3-14), a także Serajasz, zabity z rozkazu Nabuchodonozora II podczas oblężenia Jerozolimy przez Babilończyków (2Krl 25,18.21). Stały wyrzut, jaki powtarza się na kartach Biblii pod adresem Królestwa Izraela, sprowadza się do stwierdzenia, że tamtejsi kapłani, których ustanowienie zapoczątkował Jeroboam I, nie pochodzili z rodu Lewiego (1Krl 12,31)<sup>28</sup>. Wprawdzie w krytycznym momencie historii biblijnego Izraela, to jest po zburzeniu Jerozolimy i świątyni przez Babilończyków (586), przykładano wielką wagę do właściwego pochodzenia arcykapłana – co znalazło wyraz w trzeciej części Księgi Ezechiela, gdzie podkreśla się, że w odbudowanej świątyni kult mogli sprawować jedynie kapłani z rodu Sadoka (Ez 40,46; 43,19; 44,15; 48,11) – ale sytuacja po wygnaniu babilońskim nie była już tak stabilna, jak wcześniej w Królestwie Judy. Wśród wygnańców, którzy zdecydowali się na powrót do Jerozolimy, a którym przewodził Zorobabel, znalazł się arcykapłan Jozue, a kilka dziesięcioleci później reformy Nehemiasza wspierał Eliaszib. Z kolei w II w. przed Chr., wobec silnych tendencji asymilacyjnych, wyjątkowych pochwał doczekał się arcykapłan Oniasz III, który skutecznie przeciwstawiał się naciskom hellenizującym (2Mch 4,30-38). Ale wkrótce zaszły dramatyczne zmiany na gorsze, ponieważ w sprawowaniu urzędu arcykapłana liczyło się nie pochodzenie z linii Sadoka, ale przekupstwo i decyzja syryjskich Seleucydów. Pewien porządek przywrócili Machabeusze, a dokładniej Jonatan, jeden z pięciu synów Matatiasza, schwytyany i zamordowany przez Trygfona w 143 lub 142 r. przed Chr. Jego potomkowie sprawowali tę funkcję do panowania Heroda Wielkiego (37-4 przed Chr.). Dominacja rzymska skutkowałą powtórzeniem się

<sup>26</sup> A. Tronina, *Kapłaństwo w Jerozolimie w okresie monarchii*, w: G. Witaszek (red.), *Życie religijne w Biblii*, s. 167-179.

<sup>27</sup> F. Gryglewicz, Z. Kaznowski, *Arcykapłan*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 896.

<sup>28</sup> Por. T. Brzegowy, *Nielewickie kapłaństwo Królestwa Izraela*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 30/1977, s. 227-237.

sytuacji z okresu Seleucydów: władcy mianowali arcykapłanów według własnej woli i potrzeb. Instytucja arcykapłana przestała istnieć w 70 r. po Chr., wraz ze zburzeniem świątyni i zagładą Jerozolimy.

Zewnętrznym znakiem godności arcykapłana był specjalny ubiór<sup>29</sup>, zakładany na szaty noszone przez zwyczajnych kapłanów. Stanowiła go sięgająca kolan wierzchnia suknia, sporządzona z ciemnoniebieskiego bisioru, bez rękawów i ozdobiona u dołu zawieszonymi na czterokolorowych niciach jabłkami granatu oraz złotymi dzwoniczkami. Arcykapłan nosił również efod, czyli czterokolorowy lniany strój przeplatany złotymi nićmi i przepasany czterokolorowym pasem, a ponadto bursę, przymocowaną na piersi czterema klamrami, zaś po jej zewnętrznej stronie znajdowało się dwanaście szlachetnych kamieni z imionami dwunastu synów Jakuba jako nazwami dwunastu plemion Izraela. Na głowę arcykapłana nakładano zawój wykonany z ciemnoniebieskiej purpury, ze złotym napisem „Poświęcony dla Pana”. Tego uroczystego ubioru arcykapłan używał jedynie w największe święta, z wyjątkiem Yom Kippur, czyli Dnia Przebłagania (Kpł 8,7-9; 16,4.23).

Inwestytura na urząd arcykapłana odbywała się pierwotnie za pomocą namaszczenia olejem. Gdy podczas wygnania babilońskiego nastąpiła daleko idąca przebudowa życia religijnego, znakiem nadania tej godności stał się obrzęd uroczystego nałożenia szat arcykapłańskich. Wraz z przyjęciem tej godności arcykapłan był postrzegany jako nieskazitelny i rytualnie czysty (Kpł 21,10-15), „święty” w znaczeniu odmienny i oddzielony od wszystkich innych członków ludu Bożego wybrania. Mieszkał w bezpośrednim sąsiedztwie świątyni, gdzie w jego imieniu kapłani codziennie składali ofiary Bogu. Osobiście składał ofiary w każdy szabat, a także w święta nowiu i ważniejsze uroczystości (Wj 29,42). Miał obowiązek bezwzględniego zachowywania czystości rytualnej, co odnosiło się do wyboru małżonki, a także do szczególnego obchodzenia czasu żałoby. Szczególne znaczenie miał Dzień Przebłagania; na siedem dni przedtem arcykapłan miał obowiązek przebywania na terenie świątyni jerozolimskiej i poddawania się specjalnym oczyszczeniom. W sam Dzień

<sup>29</sup> Nadal zachowuje naukową wartość monografia: J. G a b r i e l, *Untersuchungen über das alttestamentliche Hohenpriestertum mit besonderer Berücksichtigung des hohepriesterlichen Ornates*, Theologische Studien der Österreichischen Leo-Gesellschaft 33, Wien 1933; M. H a r a n, *Priestly Vestments*, w: *Encyclopedia Judaica*, t. 13, Jerusalem 1974, kol. 1063-1069;

Przebłagania jedynie arcykapłan mógł przewodniczyć sprawowaniu liturgii (Kpł 4,5; 17,6).

Zarówno w okresie przedwygnaniowym, jak i później, arcykapłani wywierali ogromny wpływ polityczny. Przybrało to na sile, gdy byli mianowani przez obcych władców: od panowania Antiocha IV Epifanesa (175-163 przed Chr.), czyli w okresie dominacji Seleucydów, a później Rzymian. W okresie hasmonejskim arcykapłan też był przywódcą politycznym, zaś z początkiem ery chrześcijańskiej stał na czele Sanhedrynu. Arcykapłan był faktycznie głową Judei, reprezentując Żydów w rozmowach z władcami i zbierając podatki. Nic dziwnego, że niemała część arystokracji żydowskiej wywodziła się właśnie z kręgów kapłańskich, tak samo jak ugrupowanie saduceuszy, w którym stanowili przeważającą większość. Obcy władcy chętnie i bez skrupułów wykorzystywali urząd arcykapłana do własnych celów. Znakiem podporządkowania Rzymianom był fakt, że ubiór arcykapłana przechowywano w twierdzy Antonia, przylegającej do terenu świątynnego, lecz całkowicie podległej namiestnikowi rzymskiemu. Dopiero w 45 r. cesarz Klaudiusz zwrócił go świątyni, o co Żydzi długo zabiegali.

Gdy funkcje i znaczenie arcykapłana ulegały coraz większemu zeszwiecczeniu i upolitycznieniu, natychmiast pojawiła się reakcja ze strony tradycji mądrościowej biblijnego Izraela, w której położono nacisk na konieczność ustawicznej odnowy kapłaństwa i urzędu arcykapłana. Widać to w deuterokanonicznej Księdze Syracha, która eksponuje zagrożone aspekty kultyczne i moralne<sup>30</sup>. Stanowiąc swoistą apologię prawowitego arcykapłana<sup>31</sup>, podkreśla jego tradycyjne funkcje liturgiczne, a wzniosłe pochwały nawiązujące do Aarona (Syr 45,6-22) i Pinchasa (45,23-26) dotyczą w Syr 50,1-21 Szymona II, syna Oniasza II, który pełnił urząd arcykapłana w latach ok. 219-196 przed Chr. Szczególnie dużo miejsca zajmuje opis liturgicznej celebracji Dnia Przebłagania<sup>32</sup>, stanowiącej najważniejsze wydarzenie w żydowskim roku liturgicznym (ww. 5-10). Arcykapłan uwalnia lud od popełnionych grzechów, a prawo wejścia za zasłonę Miejsca Najświętszego świadczy o jego unikatowej relacji z Bogiem. Podkreśla

<sup>30</sup> A. Piwo war, *Funkcje i zadania arcykapłana według Księgi Mądrości Syracha*, *Verbum Vitae* 17/2010, s. 107-132.

<sup>31</sup> T e n z e, *Syrach – obrońca prawowitego arcykapłana*, w: D. D z i a d o s z (red.), *Od Melchizedeka do Chrystusa-Arcykapłana*, s. 93-117.

<sup>32</sup> T e n z e, *Funkcje i zadania arcykapłana według Księgi Mądrości Syracha*, s. 114-115.

się też jego doskonałość moralną, ponieważ Bóg, który nie dopuszcza żadnej niedoskonałości, nie mógłby tolerować kogoś, kto, mając grzechy, miałby bezpośredni przystęp do Niego. Pełniąc posługę liturgiczną, arcykapłan ukazuje samego Boga, podobnie jak to czyni odwieczna Mądrość. Jednak jego chwała i świetność nie pochodzą od niego samego, lecz wskazują na przymioty Boga. „W ten sposób arcykapłan staje się pośrednikiem Boga, który objawia światu i wierzącym przymioty Jego samego. To właśnie dzięki temu, że najwyższy kapłan jest odzwierciedleniem chwały Bożej, może nią napęłnić świątynię”<sup>33</sup>. Drugi zasadniczy wątek stanowi ukazanie arcykapłana podczas składania ofiary (ww. 11-15). Uczeni nie są zgodni, czy nadal chodzi o liturgię Dnia Przebłagania, czy raczej o codzienną ofiarę poranną i wieczorną. Tak czy inaczej, eksponuje się autorytet i władzę arcykapłana, który otoczony przez innych kapłanów, odbiera od nich dary ofiarne. Ten obrzęd ma charakter wspólnototwórczy, podkreślając silne więzi arcykapłana ze stanem kapłańskim. Z kolei w ww. 16-19 komentatorzy dopatrują się liturgii sprawowanej podczas obchodów Nowego Roku, gdy główną rolę odgrywają kapłani niższego szczebla i lud. Arcykapłan jest niewidoczny, bo w tym czasie w Miejscu Najświętszym błaga Boga o miłosierdzie nad sobą i całym ludem Bożego wybrania. Wszystkie aspekty posługi arcykapłana mają na względzie cały lud, zatem pełni on rolę pośrednika między Bogiem a ludem, wzbudzając i umacniając wiarę ludu w życiodajną obecność Boga. Księga Syracha wskazuje także na inne ważne funkcje arcykapłana, a mianowicie sędziego i nauczyciela, którego powinnością jest troska o dobro ludu Bożego<sup>34</sup>.

W Księdze Syracha, jak w ogóle w judaizmie okresu międzytestamentowego, wyczuwa się wyraźne napięcie. Z jednej strony podkreśla się wyjątkowy charakter posługi arcykapłana, to jest uwolnienie wiernych od popełnionych grzechów, a także jego wyjątkową relację z Bogiem. Natomiast z drugiej strony daje o sobie znać skrajnie odmienna rzeczywistość, bo gorliwy Szymon, zasłużenie chwਾਲony przez autora Księgi Syracha, stanowił w swoich czasach wyjątek, gdyż większość jego poprzedników i następców nie dorastała do tego ideału. Co więcej, posługa arcykapłana była stale potrzebna, ponieważ żaden arcykapłan nie usuwał grzechów raz na zawsze.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 115-116.

<sup>34</sup> *Tamże*, s. 118-129.

Aczkolwiek pod koniec czasów Starego Testamentu ranga i znaczenie arcykapłana znacznie przybladły<sup>35</sup>, co było spowodowane ingerencjami obcych władców i brakiem właściwych przymiotów u tych, którzy sprawowali tę funkcję, to jednak przymiot świętości przysługiwał arcykapłanowi również wtedy, gdy przestawał pełnić czynności arcykapłańskie, uznawano go bowiem za niezniszczalny i wieczysty. Filon Aleksandryjski, utrwalając zapatrywania i poglądy istniejące w egipskiej diasporze Żydów, przypisywał arcykapłanowi cechy odwiecznego Logosu, stanowiące swoiste odbicie odwieczności Tory (*Op. mundi* 135; *Conf. ling.* 41). Uważał go za męża Bożego, mędrca i człowieka bezgrzesznego, któremu przysługiwał niemal przymiot nieśmiertelności. Śmierć arcykapłana była przeżywana jako wydarzenie ogromnej wagi. Przypisywano jej wymiar odkupieńczy, gładziła bowiem winy nieumyślnych przestępców, którzy po popełnieniu zbrodni znaleźli schronienie w miastach ucieczki (Lb 35,25.28-32).

## Arcykapłan Nowego Przymierza

### Kapłani i arcykapłani w pismach Nowego Testamentu

W pismach Nowego Testamentu, przede wszystkim w Ewangeliach, mamy wzmianki o kulcie w świątyni jerozolimskiej i sprawowanej w niej posłudze kapłanów, uznaje się również ich autorytet (Mt 8,4; Mk 1,40-44). Jednak status kapłanów uległ osłabieniu, co stanowiło konsekwencję stopniowego zmniejszania się ich roli oraz znaczenia we wspólnocie Izraela. Początki tego procesu sięgały czasów po powrocie z wygnania babilońskiego, gdy część kapłanów, pozbawiona możliwości sprawowania kultu w świątyni jerozolimskiej, zajęła się pracą na roli i innymi zajęciami, których nie uznawano za prestiżowe. Nehemiasz nie ukrywał niechęci wobec tych praktyk i udzielał nagan za lekceważenie obowiązków religijnych (Ne 12,44-47), piętnując kapłanów za zaniedbywanie domu Bożego (13,10-11). Ponieważ liczba tych, którzy przynależeli do plemienia Lewiego, sta-

<sup>35</sup> Nie dotyczyło to wspólnoty znad Morza Martwego, w której status i pozycja kapłanów, których prawowitość potwierdzało pochodzenie z rodu Sadoka, zawsze pozostawały bardzo wysokie. Jest bardzo prawdopodobne, że właśnie kapłani sadokicy byli założycielami i pierwszymi przywódcami tego ugrupowania.

le rosła i większości z nich groziło odsunięcie od sprawowania kultu, w ostatnich stuleciach ery przedchrześcijańskiej ustanowiono tzw. *ma'amadoth*, czyli oddziały kapłańskie, sukcesywnie wyznaczane do pełnienia funkcji w świątyni jerozolimskiej (por. Łk 1,8-9). Nie bez znaczenia było i to, że świątynię coraz częściej traktowano także jako miejsce modlitwy – indywidualnej i zbiorowej. Rola kapłanów polegała wtedy na udzielaniu pouczeń, a także przewodniczeniu modlitwom. Z Dziejów Apostolskich (6,7) wiadomo, że wielu kapłanów przyjęło wiarę w Jezusa Chrystusa i stało się chrześcijanami.

Zmieniona sytuacja historyczna pozostawała w ścisłym związku z odmienną perspektywą teologiczną w postrzeganiu kapłaństwa<sup>36</sup>. W Ewangeliach i Dziejach Apostolskich termin *hiereus* („kapłan”) nie odnosi się do Jezusa ani do Jego uczniów, by uniknąć sugestii, że Jezus bądź Jego uczniowie byli potomkami Aarona. Nie oznacza to, że Jezus nie miał świadomości kapłańskiej, której publiczne deklarowanie natrafiało na trudności analogiczne do tych, jakich nastęrczał np. tzw. sekret mesjański. Właśnie w tej perspektywie trzeba umiejscowić kapłaństwo Chrystusa, a także powszechne kapłaństwo wiernych<sup>37</sup>. Powinność kapłanów biblijnego Izraela stanowiło modlitwne oddawanie chwały Bogu. Jezus wiele razy dał wspaniały przykład żywej i poruszającej serca modlitwy (Mt 14,23; Mk 1,37; Łk 3,21; 9,18.29; 11,1), podtrzymując i rozwijając pragnienie ludzi do wysławiania i uwielbiania Boga oraz oceny własnego życia pod kątem wymogów Jego świętej woli. Doniosłe miejsce w Jego działalności zajmują pouczenia, w których ukazywał, na czym polega prawdziwa modlitwa, a także dał jej przykład (Mt 6,9-13; Łk 11,2), zwracając się do Boga jako Ojca i wyrażając w ten sposób absolutnie wyjątkową więź z Nim.

Jezus wielokrotnie zapowiadał, że swoją gwałtowną śmierć, którą przyjmował dobrowolnie i na którą był gotowy, pojmuje i przyjmuje jako ofiarowanie siebie, tak jak kapłan składa na ołtarzu żertwę. Uczył i przygotowywał swoich uczniów na to, że stanie się kapła-

<sup>36</sup> A. Jankowski, K. Romaniuk, *Kapłaństwo w Piśmie Świętym Nowego Testamentu*, Katowice 1972; H. Lempa, *Teologia kapłaństwa w Piśmie Świętym. Od kapłaństwa lewickiego do jedynego kapłaństwa Jezusa Chrystusa*, w: I. D e c (red.), *Osoba. Kościół. Społeczeństwo. Księga pamiątkowa ku czci Ks. Prof. Józefa Majki*, Wrocław 1992, s. 289-303; R. P i n d e l, *Kapłaństwo w Biblii*.

<sup>37</sup> A. M. S i c a r i, *Kapłaństwo Chrystusa*, Kolekcja Communio 3/1988, s. 15-22; A. V a n h o y e, *Kapłaństwo Chrystusa i kapłaństwo chrześcijan*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 44(1991) nr 1-3, s. 4-18.

nem swej własnej ofiary. W tym duchu wyrażał bezgraniczne posłuszeństwo woli Ojca: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22,42). Dzięki temu wygrał rozstrzygające zmagania ze złem i grzechem, postrzeganym w Starym Testamencie jako nieposłuszeństwo wobec Boga. Cały system ofiarniczy, który sprawowali starotestamentowi kapłani, był podporządkowany przezwyciężaniu tego, co złe i grzeszne. W osobie i zbawczym dziele Chrystusa ofiary Starego Testamentu doczekały się całkowitego spełnienia – i to pod każdym względem. Przestały zatem być potrzebne, ustała też rażąca niesprawiedliwość, którą odzwierciedlały: ludzie grzeszyli i dopuszczali się nieprawości, ale to zwierzęta przyplącały życiem ich winy. Niedługo po śmierci Jezusa na Golgocie świątynia jerozolimska została zburzona i zaprzestano składania ofiar ze zwierząt.

W Nowym Testamencie zachowały się wzmianki o arcykapłanach, których w czasach Jezusa i narodzin Kościoła apostołskiego było wielu, ponieważ ci, którzy zostali złożeni z urzędu przez Rzymian, zachowywali dożywotnio tytuł arcykapłana<sup>38</sup>. Istnieje pogląd, że funkcja ta uległa tak dużej deprecjacji, że do grupy arcykapłanów zaliczano zarządcę świątyni (Dz 4,1; 5,24.26), naczelników 24 klas kapłańskich, którzy odbywali służbę na terenie świątynnym, a nawet dowódcę straży kapłańskiej (Łk 22,4.2). Najbardziej znani arcykapłani wzmiankowani na kartach Nowego Testamentu to Annasz I, mianowany przez Kwiryniusza w 6 r. po Chr., który piastował ten urząd do 15 r., oraz jego zięć Józef Kajfasz (lata 18-37), który skazał Jezusa na śmierć (Mt 26,3.57; J 18,13.24), a także Ananiasz (lata 47-58), biorący udział w sądzie nad Pawłem (Dz 22,30–23,10; 24,1). Widać jednak wyraźnie, że urząd arcykapłana został mocno osłabiony. Stało się tak przede wszystkim dlatego, że prokuratorzy rzymscy bez skrupułów mianowali arcykapłanami tych, którzy, dysponując wielkimi majątkami, mogli sobie kupić ich przychylność i aprobatę. Z tych powodów w ówczesnym społeczeństwie żydowskim nie brakowało przejawów otwartej wrogości i powściągliwości wobec kapłanów i arcykapłanów, w czym przodowało ugrupowanie faryzeuszy. Liczne ślady tych obiekcji rozpoznajemy również na kartach Nowego Testamentu.

<sup>38</sup> Por. np. T. Hergesel, E. Pasionek, „Arcykapłani i starsi” (Mt 27,20), w: W. Chrostowski (red.), *Oto idę. Księga pamiątkowa dla Bp. Prof. Jana B. Szlagi w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2005, s. 190-199.



W samym centrum kapłańskiej posługi Jezusa znajduje się tajemnica krzyża. Jej wymowa jest przejrzysta: Jezus jest Kapłanem, zaś ze względu na swą tożsamość – Arcykapłanem; Jego męka i śmierć stanowią złożenie ofiary, a więc krzyż jest ołtarzem, a On – składającym ofiarę i jednocześnie żertwą. Jezus Chrystus, Arcykapłan Nowego Przymierza, nie ogranicza swej roli do ram Izraela, z którego się wywodzi, lecz oddaje życie za całą ludzkość. Kościół, który kontynuuje Jego dzieło, ma za zadanie doprowadzić wszystkich do Boga, który dla wszystkich w Chrystusie stał się człowiekiem oraz umarł i zmartwychwstał. Dzięki temu wybranie Izraela odsłoniło swój prawdziwy i najgłębszy sens, stało się bowiem jasne, że nie polegało ono na arbitralnym wyniesieniu jednego narodu ponad inne, lecz zmierzało ku duchowemu dobru całej ludzkości. Kapłańska posługa Jezusa jest urzeczywistniana i uobecniana w Eucharystii, w której Baranek paschalny i wszystkie ofiary Pierwszego Przymierza zostały zastąpione darem Ciała i Krwi Chrystusa. W niej ofiara Jezusa na krzyżu pozostaje stale i rzeczywiście obecna wśród nas. Obok wymiaru obecności i uczyty, Eucharystia ma wymiar ofiary i dlatego powinna stanowić samo centrum życia kapłańskiego.

Kapłaństwo Nowego Testamentu ma jeszcze jeden istotnie nowy rys w porównaniu z kapłaństwem starotestamentowym. W Ewangelii według św. Jana czytamy: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15). Te słowa brzmią jak ustanowienie nowego kapłaństwa. Chrystus powierza swym kapłanom samego siebie, dzięki czemu mogą oni owocnie nauczać i działać w Jego imieniu. Kapłaństwo Pierwszego Testamentu opierało się na zasadzie przynależności do określonego plemienia i dziedziczeniu owego przywileju. Kapłaństwo Nowego Testamentu cechuje wymiar indywidualnego powołania i uzdolnienia wybranych, by przez sprawowanie świętych obrzędów skutecznie jednali ludzi z Bogiem. Kapłani mają władzę odpuszczania grzechów, już nie za pomocą krwawych ofiar składanych na jednym wyznaczonym miejscu, czyli w świątyni jerozolimskiej, ale mocą zbawczej męki i śmierci Jezusa, która jest kluczem otwierającym każdemu, kto tego szczerze i ufnie pragnie, drzwi do domu Ojca.

W tym kontekście należy umieścić arcykapłańską modlitwę Jezusa<sup>39</sup>. Aczkolwiek pierwsze użycie tej nazwy w odniesieniu do perykopy z czwartej Ewangelii kanonicznej (J 17,1-26) przypisuje się Cyrylowi Aleksandryjskiemu, to jednak dobrze odpowiada ona treści mowy pożegnalnej Jezusa wygłoszonej po Ostatniej Wieczerzy, na krótko przed pojmaniem i skazaniem Go na śmierć (17,1-4). Modlitwa odwzorowuje także świadomość pierwszych uczniów i wyznawców Chrystusa odnośnie do tego, kim On jest i jakie jest Jego miejsce i rola w planie Bożym. Jest dla nich, a także dla Kościoła wszystkich wieków, modlitwą wzorcową, stanowiącą pouczenie, jak należy się modlić w duchu Jezusa oraz tego, czego On dokonał. Jezus ukazuje się jako jedyny i najwyższy Kapłan oraz Pośrednik między Bogiem i ludźmi, poświęcając siebie Ojcu i uzdalniając uczniów do uświęcania się i wypełnienia zadań, które ich czekają<sup>40</sup>. Uświęcanie uczniów jest możliwe dzięki temu, że Jezus „poświęcił samego siebie”, a uczynił to przez synowskie posłuszeństwo oraz inspirowaną miłością ofiarniczą śmierć.

Jeszcze w okresie istnienia świątyni jerozolimskiej i sprawowania w niej kultu szczególny przywilej Izraela, o którym mowa w Wj 19,6 („Wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym”), został odniesiony do wyznawców Chrystusa: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym” (1P 2,9). Tak podkreśla się nowość i skuteczność przymierza zawartego w Chrystusie oraz powszechność kapłaństwa, które z niego wynika. Nie polega ono, jak w czasach Starego Testamentu, na pełnieniu określonych funkcji kapłańskich, lecz ma ugruntowanie i źródło w wierze w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego. Dawne kapłaństwo, którego sedno stanowiło pośredniczenie między Izraelitami a Bogiem, staje się zbędne, bo wraz z przyjściem Chrystusa i dokonaniem przez Niego dziełem kapłaństwo zyskuje charakter powszechny. Aktualnie, to jest w doczesności, dokonuje się ono dzięki wierze, zaś jego spełnienie dokona się na końcu czasów.

Nowa sytuacja chrześcijan wynika z faktu, że Chrystus jest jedynym i skutecznym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, jedynym

<sup>39</sup> H. Witczyk, *Modlitwa Jezusa – Arcykapłana (J 17,1-4)*, w: D. Działosz (red.), *Od Melchizedeka do Chrystusa-Arcykapłana*, s. 181-192.

<sup>40</sup> H. Witczyk, *Modlitwa Jezusa – Kapłana o uświęcenie Dwunastu (J 17,17-19)*, *Verbum Vitae* 17/2010, s. 135-149.

kapłanem, a jednocześnie doskonałą ofiarą. Nadaje to egzystencji chrześcijan charakter kapłańsko-ofiarniczy, na który szczególnie często wskazywał św. Paweł<sup>41</sup>. Przykładowo<sup>42</sup>, w Rz 12,1-2, stosując terminologię kultyczną z zakresu składania ofiar w świątyni oraz pojęcia etyczne, akcentuje potrzebę składania ofiary we własnej cielesnej egzystencji, upodabniając się w ten sposób do jedynej ofiary Jezusa Chrystusa (Ef 5,2). Ale w odróżnieniu od starotestamentowej praktyki składania ofiar, powiązanej wyłącznie z jednym miejscem do tego przeznaczonym, chrześcijanie mogą, a nawet powinni, składać ofiary wszędzie, jako owoc ich życia upodabniający ich do Chrystusa.

### Chrystus – „Arcykapłan dóbr przyszłych” (Hbr 9,11)

Jezus nie przypisywał sobie tytułu kapłańskiego w jego starotestamentowym kształcie, gdyż nie należał do plemienia Lewiego. Jego osoba i dzieło znacznie wykraczały poza ramy kapłaństwa ustalone w biblijnym Izraelu. Jednak za pomocą zaczerpniętych z ksiąg świętych obrazów nawiązujących do ideału kapłaństwa stopniowo odkrywał sens i kierunek swego życia, co widać przede wszystkim w zapowiedziach Jego losu, które miały się spełnić w Jerozolimie. Ważną funkcję kapłanów stanowiło nauczanie wiernych. Jezus podjął ten obowiązek, nauczając wzniosłych prawd Bożych, potwierdzając swą wolność od Prawa Mojżeszowego i ogłaszając, że przybywa, by je wypełnić (Mt 5,17). Nie będąc skrępowany ani ograniczony rygorystycznym przestrzeganiem przepisów, które drobiazgowo regulowały wszystkie aspekty życia, ukazuje w nowym świetle, przez pryzmat nowości swej osoby, głęboką wartość Prawa sprowadzonego do przykazania miłości Boga i bliźniego.

Wyjątkowa tożsamość Jezusa Chrystusa i oparta na niej zasadniczo nowa tożsamość wszystkich, którzy w Niego uwierzyli, sprawiły nowe rozumienie i przeżywanie kapłaństwa. W całym Nowym Testamencie jedynie autor Listu do Hebrajczyków odnosi do Jezusa Chrystusa tytuł Arcykapłana, a stało się tak, ponieważ dokonał gruntownej

<sup>41</sup> Zob. np. A. Z a w a d z k i, *Idea kapłaństwa w Corpus Paulinum*, w: D. D z i a d o s z (red.), *Od Melchizedeka do Chrystusa-Arcykapłana*, s. 235-255.

<sup>42</sup> R. P i n d e l, *Kapłańsko-ofiarniczy charakter egzystencji wierzącego w Ewangelię. Analiza Rz 12,1-2 w kontekście wcześniejszych partii argumentacji Listu do Rzymian*, *Verbum Vitae* 17/2010, s. 151-189.

reinterpretacji historii zbawienia<sup>43</sup>. Jej sedno stanowi przekonanie, że kapłaństwo Chrystusa przynależy do nowego porządku i dlatego różni się zasadniczo od lewickiego kapłaństwa Starego Przymierza. Trzon Listu do Hebrajczyków stanowi wyeksponowanie Jezusa Chrystusa jako nowego Kapłana, który zapoczątkował nowe Przymierze, jakie Bóg zawarł już nie tylko z Izraelem, ale z całą ludzkością<sup>44</sup>.

Kluczowe znaczenie ma pytanie, kim jest Jezus Chrystus (Hbr 1,1–2,18)<sup>45</sup> i związana z tym kwestia wiarygodności Jego osoby i posłannictwa, podjęta i ukazana przy zastosowaniu typologii Mojżesz – Chrystus (3,1–4,14). Wiarygodność stanowi jeden z dwóch, obok miłosierdzia, koniecznych wymiarów Chrystusowego kapłaństwa<sup>46</sup>. Mojżesz cieszył się ogromnym autorytetem, który jednak nie dorównuje autorytetowi Jezusa jako absolutnie wyjątkowego „Apostoła”, to jest wysłannika Bożego<sup>47</sup>, oraz „Arcykapłana naszego wyznania” (3,1). Zadaniem Mojżesza było wprowadzenie ludu Bożego wybrania do Ziemi Obiecanej, do której on i jego pokolenie, nie weszli. Mimo to stała się ona miejscem „odpoczynku” następnych pokoleń, aczkolwiek przejściowym, ponieważ Bóg zamierzył dla swego nowego ludu jeszcze większy dar, a mianowicie odpoczynek rozumiany jako doskonały szabat (gr. *sabbatismós*)<sup>48</sup>, oznaczający pełną szczęścia wspólnotę z Bogiem umożliwiającą przez Jezusa Chrystusa<sup>49</sup>.

Drugi kluczowy wymiar kapłaństwa Chrystusa to miłosierdzie. Jako Arcykapłan miłosierny pozostaje On zawsze bardzo bliski ludziom,

<sup>43</sup> J. Frankowski, *Pełne ramy dziejów zbawienia: przez Syna i dla Syna (Hbr 1,2b)*, w: tenże, B. Widła (red.), *Warszawskie studia biblijne. J.M. Rektorowi ATK Ks. Prof. Janowi Stępniovi na 40-lecie Jego pracy naukowej*, Warszawa 1976, s. 138-147; R. Bogacz, *Chrystus Arcykapłan według Listu do Hebrajczyków*, *Polonia Sacra* 23/31(2009) nr 25/69, s. 13-22.

<sup>44</sup> Por. G. Rafiński, *Nowy Kapłan i nowe Przymierze. (List do Hebrajczyków)*, w: J. Frankowski, S. Mędala (red.), *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, Wprowadzenie w Myśl i Wezwanie Ksiąg Biblijnych 9, Warszawa 1997, s. 533-566.

<sup>45</sup> J. Słaga, *Ontyczne podstawy arcykapłańskiej misji Jezusa (Hbr 1,1 – 3,6)*, *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* 19(1976) nr 4, s. 3-14.

<sup>46</sup> A. Malina, *Dwa wymiary kapłaństwa Chrystusa według Listu do Hebrajczyków*, w: D. Dzidosz, *Od Melchizedeka do Chrystusa-Arcykapłana*, s. 209-223.

<sup>47</sup> Użyty w tekście Listu do Hebrajczyków gr. termin *apóstolos* jest odpowiednikiem hebr. *šlīyah*; zob. A. Janowski, *Rozwój chrystologii Nowego Testamentu*, Kraków 2005, s. 108.

<sup>48</sup> R. Bogacz, *Życie wieczne w świetle Hbr 4,1-13. Odpoczynek i świętowanie*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 52(1999) nr 3, s. 246-251.

<sup>49</sup> Tenże, *Chrystus Arcykapłan według Listu do Hebrajczyków*, s. 15-16.

z którymi się utożsamiał zwłaszcza w męce i śmierci, a zarazem odmienny od kapłanów Starego Przymierza. Najbardziej przekonującym potwierdzeniem bliskości z ludźmi jest wcielenie Syna Bożego, który we wszystkim upodobił się do braci (2,17), by móc zostać Arcykapłanem. Oznacza to przyjęcie człowieczeństwa z jego wszelkimi uwarunkowaniami i ograniczeniami (z wyjątkiem grzechu), a nawet tego, co w ludzkim losie najtrudniejsze, czyli cierpienia, poniżenia, samotności i śmierci<sup>50</sup>. Co się tyczy kapłanów Starego Przymierza, to na wszelkie sposoby oddzielali się od reszty ludzi, pojmując świętość jako majestatyczną inność bądź odmienność, która ich separuje oraz izoluje od wszystkiego, co ziemskie i ludzkie<sup>51</sup>. List do Hebrajczyków, przywołując Ps 2, przedstawia powołanie Mesjasza jako jednoczesne z nazwaniem Go Synem Bożym (5,5-6.10), a więc fundament arcykapłańskiej misji Chrystusa stanowi Boże postanowienie o wcieleniu. Punktem odniesienia refleksji na ten temat, nawiązującej do Ps 110,4, staje się, dość nieoczekiwanie, взгляд na Melchizedeka (Rdz 14,17-20), a nie na Abrahama jako „ojca wierzących”. W odróżnieniu od poglądu dominującego w czasach Starego Testamentu, który kładł nacisk na pochodzenie z rodu Aarona, zwłaszcza Sadoka, List do Hebrajczyków podkreśla myśl, że rodowód Melchizedeka pozostaje całkowicie nieznany. Analogicznie, Jezus Chrystus, chociaż wybrany spośród ludzi (5,1), pochodzi od Boga (7,1-7). Wcielenie Syna Bożego ma zatem ten skutek, że dzieląc z ludźmi tę samą naturę (2,11.17.18; 4,15), rozumie ludzkie słabości (4,15) oraz współczuje z nami (5,1-2). Jego dzieło zbawienia wykracza poza wszelkie ludzkie uwarunkowania i dlatego jest On w najpełniejszym tego słowa znaczeniu Pośrednikiem między całą ludzkością a Bogiem.

Pośrednictwo Chrystusa znacznie przewyższa możliwości kapłaństwa starotestamentowego. Uczestnictwo kapłanów w kulcie ofiarniczym Izraela nie oznaczało ich pośrednictwa, lecz współdziałanie w oddawaniu czci Bogu. Ofiara Jezusa ma natomiast charakter ekspiacji zastępczej, której celem jest przebłaganie Boga z grzechy ludzi<sup>52</sup>. W Chrystusie widać najpełniej sens wybrania Izraela: mając uniwersalne przeznaczenie, zmierzało ku duchowemu dobru całej

<sup>50</sup> A. Vanhoye, *Nowość kapłaństwa Chrystusa*, w: tenże, F. Manzi, U. Vanni, *Kapłaństwo Nowego Przymierza*, Pelplin 2007, s. 64-65.

<sup>51</sup> Tamże, s. 64-65.

<sup>52</sup> J. Słaga, *Idea zadośćczyniącego cierpienia Chrystusa Arcykapłana* w „*Liście do Hebrajczyków*”, w: F. Gryglewicz (red.), *Męka Jezusa Chrystusa*, Lublin 1986, s. 251-257.

ludzkości. Dzięki posłuszeństwu, które cechowało Jezusa, znajdując najbardziej wyrazisty wyraz w Jego męce i śmierci na krzyżu (5,8), możliwe stało się proklamowanie Go przez Boga prawdziwym i jedynym Kapłanem według obrządku Melchizedeka (5,9-10).

Przynależąc do rodzaju ludzkiego i w pełni się z nim utożsamiając, Jezus Chrystus różni się od wszystkich ludzi tym, że jest bez grzechu (4,15; 7,26). Tak jak kapłani Starego Przymierza, zwłaszcza arcykapłan, Jezus złożył ofiarę krwawą, która jest absolutnie wyjątkowa zarówno, ze względu na Tego, kto ją złożył, jak i charakter samej ofiary. Pełniąc funkcję Pośrednika, Jezus zanosił na krzyżu błagania o oczyszczenie ze zła oraz grzechu i został wysłuchany, ale nie w tym sensie, że Jego cierpienia zostały złagodzone, lecz w tym, że ich skutki przerosły wszystko, co może wysłużyć człowiek. Uwolnił całą ludzkość z grzechów i z tego, do czego one prowadzą, czyli śmierci wiecznej, czego dowodem jest Jego zmartwychwstanie i ukazywanie się uczniom. Pokonawszy śmierć, Chrystus pokonał szatana, który jest sprawcą śmierci, czyli dokonał odkupienia grzesznej ludzkości<sup>53</sup>. Wypełniwszy to zadanie, został proklamowany Arcykapłanem na wzór Melchizedeka (5,10), to znaczy ma wszystkie arcykapłańskie przymioty<sup>54</sup>.

Melchizedek zajmował wyższe stanowisko niż Abraham, bo to Abraham ofiarował dziesięciny Melchizedekowi i otrzymał od niego błogosławieństwo. Analogicznie Chrystus znajduje się wyżej od kapłanów, którzy pełnili posługę w świątyni jerozolimskiej. Polegała ona na codziennym składaniu ofiar krwawych i bezkrwawych, które nie sprawiły całkowitego odpuszczenia grzechów (10,11). Nie mogły zatem udoskonalić tych, którzy sprawowali ów kult, czyli kapłanów i ludu, lecz umacniały w nich świadomość, że wciąż pozostają grzeszni i potrzebują składania stale nowych ofiar (7,23; 10,1-4). To tłumaczy przejściowość świątynnego kultu i przemawia na rzecz tego, by ustał. Zupełnie inaczej Jezus Chrystus: jest Synem Bożym, który żyje wiecznie (7,16.24), zaś ofiara, jaką złożył, sprawiła pełne i ostateczne odkupienie całej grzesznej ludzkości (9,12-15; 10,10-18). Dawny system ofiar zastąpił On ofiarą z samego siebie, stając

<sup>53</sup> A. S. J a s i ń s k i, *Osoba arcykapłana a zbawienie wieczne w Liście do Hebrajczyków*, w: t e n z e (red.), *Szukajcie zawsze oblicza Jahwe. Personalistyczne perspektywy orędzia biblijnego*, Opole 1999, s. 197-205.

<sup>54</sup> R. B o g a c z, *Chrystus Arcykapłan według Listu do Hebrajczyków*, s. 18.

się Ofiarnikiem i Barankiem ofiarnym<sup>55</sup>. Śmierć na krzyżu, odmienne niż wszystkie ofiary składane w świątyni, stała się radykalnym osądem nad grzechem, a zarazem ukazała straszliwą istotę grzechu<sup>56</sup>. Paradoks krzyża Chrystusowego, odkrywając, czym jest grzech, który na skutek zerwania więzi z Bogiem oznacza śmierć z dala od Boga, świadczy zarazem i potwierdza nieskończoną miłość Bożą wyrażającą się w odpuszczaniu grzechów. Jak arcykapłan w świątyni jerozolimskiej przechodził przez zasłonę do Miejsca Najświętszego, tak w momencie śmierci Chrystusa zasłona świątyni rozdarła się jako znak końca dawnego oraz początku nowego etapu historii zbawienia. W świetle arcykapłańskiej misji Chrystusa należy umieścić i postrzegać rolę świątyni jerozolimskiej i obrzędów Starego Przymierza<sup>57</sup>.

Arcykapłan Jezus Chrystus wstąpił do nieba i przez nie przeszedł (4,14; 9,24) oraz zasiadł po prawicy Ojca (8,1-2; 10,12). Sprawując nowy kult w świątyni niebiańskiej<sup>58</sup>, otwiera ludziom dostęp do Boga, jaki był niemożliwy przed Jego przyjściem na świat (4,16; 10,20). Chrystus jest więc jedynym, ostatecznym i wiecznym Arcykapłanem Nowego Przymierza (7,23-24), który przebywa z Bogiem na zawsze, by skutecznie wstawiać się za ludźmi (7,25). Skuteczność ofiary, jaką składa, wynika z faktu wyjątkowej żertwy. W nawiązaniu do Dnia Przebłagania i składanych wtedy ofiar Hbr 9,13-14 podkreśla wartość tej żertwy, którą jest ciało i krew Chrystusa, przemienione i uwielbione przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Ich mocą dokonuje się całkowite i pełne oczyszczenie człowieka, dowodząc, że Chrystus jest doskonałym Arcykapłanem, który ma moc doprowadzić do Boga wszystkich odkupionych<sup>59</sup> i jest na zawsze wzorem i prze-

<sup>55</sup> T. H o r a k, *Posłannictwo Jezusa-Syna Bożego i Arcykapłana według Listu do Hebrajczyków*, Colloquium Salutis 18-19/1987, s. 159-178.

<sup>56</sup> A. S i k o r a, *Śmierć Chrystusa na krzyżu osądem nad grzechem i wyzwoleniem człowieka*, w: F. L e n o r t (red.), *Scriptura Sacra Posnanensis. Opuscula Mariano Wolniewicz octogenario dedicata*, Opuscula Dedicata 3, Poznań 2002, s. 102-104.

<sup>57</sup> J. S z l a g a, *Charakterystyka przybytku starotestamentowego w Liście do Hebrajczyków (9,1-5)*, Studia Warmińskie 12/1975, s. 479-487; t e n ż e, *Obrzędy Starego Przymierza według Hbr 9,6-7*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 29(1976) nr 5-6, s. 279-284; t e n ż e, *Rola obrzędów Starego Przymierza według Hbr 9,8-10*, Studia Pelplińskie 8/1977, s. 219-236.

<sup>58</sup> S. Ł a c h, *Idea świątyni niebieskiej w Liście do Hebrajczyków*, w: t e n ż e, *List do Hebrajczyków. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pismo Święte Nowego Testamentu 10, Poznań 1959, s. 357-367.

<sup>59</sup> J. S z l a g a, *Żertwa Chrystusa – Arcykapłana Nowego Przymierza (Hbr 9,11-14)*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 24(1977) nr 1, s. 69-77.

wodnikiem wiary dla chrześcijan<sup>60</sup>. W tym kontekście uwidocznia się prawdziwe znaczenie wcielenia Syna Bożego, to jest przyjęcia przez Niego ludzkiej krwi: dlatego, że stał się człowiekiem, mógł też zostać Arcykapłanem. „Tę właśnie krew złożył w ofierze i dzięki niej dokonał naszego uświęcenia i zjednoczenia z Bogiem Ojcem”<sup>61</sup>. Opierając się na tajemnicę wcielenia Syna Bożego, List do Hebrajczyków ukazuje właściwą drogę do najpełniejszej realizacji godności człowieka i podkreśla prawdę, że skuteczna naprawa ułomnej relacji ludzi z Bogiem odsłania kapłańskie rysy Chrystusa<sup>62</sup>.

Autor Listu do Hebrajczyków eksponuje zatem trzy elementy zasadniczej nowości kapłaństwa Jezusa wynikającej z Jego życia i śmierci. Po pierwsze, to nie On sam przywłaszczył sobie godność kapłańską, lecz „uczynił to Ten, który powiedział do Niego: «Ty jesteś moim Synem, Ja cię dziś zrodziłem»” (5,5). Kapłaństwo Jezusa nie jest skutkiem dziedziczenia, jak to było w czasach Starego Testamentu, ani uzurpacji czy udanego podstępu, co też zdarzało się w biblijnym Izraelu, ale stanowi łaskawy dar Ojca. Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, jest prawdziwym kapłanem, mimo że nie należał do pokolenia Lewiego: „Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspominał o kapłanach z tego rodu” (7,14). Jezus nie należał do ściśle określonej grupy kapłanów, dziedziczących przywileje i obowiązki, którzy według ustalonych reguł składali ofiary w świątyni. Początkiem i treścią Jego kapłaństwa nie były jakieś ludzkie, choćby najbardziej wzniosłe, okoliczności i uwarunkowania, lecz tajemnica wcielenia Syna Bożego. To przesądza, że Jego kapłaństwo nie pochodzi z nadania ludzkiego, ale Boskiego. Na mocy misterium wcielenia Jezus staje się pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, pod każdym względem przewyższając kapłanów Starego Testamentu, zaś jedyność i wyłączność Jego kapłaństwa stanowią pochodną Jego absolutnie wyjątkowej tożsamości, czyli tego, kim On jest.

<sup>60</sup> E. J. Jezińska, *Wiara (pistis) w świetle Listu do Hebrajczyków (11,1 – 12,2)*, w: W. Chrostowski (red.), *Oto idę*, s. 218-226.

<sup>61</sup> R. Bogacz, *Chrystus Arcykapłan według Listu do Hebrajczyków*, s. 21; zob. obszernie: S. Łach, *Znaczenie krwi w Liście do Hebrajczyków*, w: t e n z e, *List do Hebrajczyków*, s. 396-403; R. Bogacz, *Dzieło zbawienia w ludzkiej krwi Jezusa według Listu do Hebrajczyków*, Kraków 2007.

<sup>62</sup> A. Malina, *Kapłaństwo (dla) ludzi według Listu do Hebrajczyków*, *Verbum Vitae* 17/2010, s. 223-243.



Po drugie, List do Hebrajczyków, cytując Ps 110,4, upatruje w Melchizedeku – tajemniczym pogańskim kapłanie Salemu (Rdz 14,18) – zapowiedź jedyne go w swoim rodzaju kapłaństwa Chrystusa. Ten, który za przyjętą w Izraelu tradycją biblijną został przedstawiony jako „bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma początku dni, ani też końca życia” (Hbr 7,3), stał się prąfigurą Chrystusa, którego pochodzenie i przeznaczenie są jeszcze bardziej tajemnicze, zaś Jego kapłaństwo nieprzemijające. „Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, który zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (7,24-25). Ponieważ Chrystus i Jego kapłaństwo jest wieczne, nikt Go nie zastąpi, nie złoży z urzędu ani nie nastąpi po Nim. Jedy ny Arcykapłan Nowego Przymierza stale uświęca i zbawia tych, którzy wiążą z Nim swoje losy. Nie należy zatem spodziewać się interwencji Boga radykalniejszej niż ta, która urzeczywistniła się w Chrystusie. Nie należy również spodziewać się żadnego innego kapłaństwa, bo – w odróżnieniu od kapłaństwa starotestamentowego – to jest nieprzemijające. Takie spojrzenie ukazuje nowość Chrystusa osadzoną w perspektywie Pierwszego Przymierza, które, jak i pod wieloma innymi względami, było „wychowawcą” prowadzącym ku Chrystusowi.

Po trzecie, kapłaństwo Chrystusa przewyższa w swej doskonałości i pełni, a także w owocach i skuteczności, wszystkie inne rodzaje i odmiany kapłaństwa, zarówno w biblijnym Izraelu, jak i w całym starożytnym świecie pogańskim. Ofiary składane w świątyni jerozolimskiej, obok niesprawiedliwości widocznej w zabijaniu zwierząt, nie miały mocy skutecznego gładzenia grzechów (10,11). Przynosiły ulgę duchową i psychologiczną, zapewniając czystość prawną, ale dopiero Chrystus „jedną ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (10,14). Ofiarował bowiem nie krew zwierząt, lecz własną krew, dokonując tego w akcie doskonałego, synowskiego posłuszeństwa (10,6-7). Chrystus jako Syn Boży i prawdziwy człowiek jest Najwyższym Kapłanem Nowego Przymierza, bo spełniwszy zbawczą wolę Ojca, złożył raz na zawsze samego siebie w ofierze i przeżył mroki grzechu. Dopełnieniem misterium, które rozpoczęło się wraz z wcieleniem Syna Bożego, stała się Jego męka i śmierć na krzyżu. Jej wartość jest nieskończona, ponieważ jako ofiara z życia Syna Bożego wypełnia doskonały plan Ojca. Chrystus jest Najwyższym Kapłanem, który raz na zawsze wszedł do wiekuistego „miejsca świętego”, wyzwalając całą ludzkość z mocy zła i grzechu. Owoce Jego kapłaństwa mają zasięg uniwersalny, potwierdzając tym sa-

mym uniwersalne przeznaczenie i ukierunkowanie wybrania Izraela przez Boga.

Wzgląd na absolutnie wyjątkową i nową arcykapłańską posługę Chrystusa określa naturę Kościoła<sup>63</sup> i postępowanie wierzących<sup>64</sup>. Przyjęcie tego daru wymaga całkowitego zawierzenia Bogu<sup>65</sup>, a skoro nowa obietnica o wiele przewyższa dawną, zatem nie wolno powtórzyć błędów przeszłości, z których największym było zwątpienie i brak ufności, jakie znalazły wyraz w nieposłuszeństwie Izraelitów podczas drogi przez pustynię, a później w rozmaitych odstępstwach, za które także starotestamentowi kapłani nie mogą się wymówić od odpowiedzialności<sup>66</sup>. Chrześcijan nie omijają kryzysy, czasem głębokie i dotkliwe<sup>67</sup>, lecz ich przezwyciężenie jest możliwe, bo Chrystus to wiarygodny Świadek, który jako źródło miłosierdzia, stanowi dla nas wzór<sup>68</sup> i ma moc urzeczywistnienia niezwyklej obietnicy Bożej<sup>69</sup>. Wiedząc o nas wszystko, wzywa nas i uzdalnia do przystąpienia do tronu łaski i skorzystania z jej obfitości. Chrześcijanie powinni trwać mocno w wierze, bo Chrystus jest „Arcykapłanem, który przeszedł przez niebiosy” (4,14), co oznacza złożenie ofiary prześlągalnej, już nie

<sup>63</sup> J. S z l a g a, *Nowe w przymierzu Chrystusowym. Przyczynek do eklezjologii Listu do Hebrajczyków*, w: t e n ż e (red.), *Kościół w świetle Biblii*, Lublin 1984, s. 151-162; T. H o r a k, *Eklezjologia Listu do Hebrajczyków. Szkic teologiczny*, *Collectanea Theologica* 61(1991) nr 2, s. 5-20.

<sup>64</sup> J. Ł a c h, *Podstawy zachowań moralnych w Liście do Hebrajczyków*, w: S. C z e r w i k, M. M i e r z w a (red.), *Diligis me? Pasce. Księga jubileuszowa dedykowana Biskupowi sandomierskiemu Wacławowi Józefowi Świerżawskiemu na 50-lecie święceń kapłańskich 1949-1999*, Sandomierz 1999, s. 223-235.

<sup>65</sup> T e n ż e, *Teologia wiary w Liście do Hebrajczyków*, *Collectanea Theologica* 61(1991) nr 1, s. 49-62; P. K a s i ł o w s k i, *Pochwała wiary (Hbr 11)*, *Bobolanum* 10(1999) nr 2, s. 290-324.

<sup>66</sup> A. M a l i n a, *Dwa wymiary kapłaństwa Chrystusa według Listu do Hebrajczyków*, s. 210-213.

<sup>67</sup> J. Ł a c h, *Trudna sytuacja chrześcijan w okresach przelomu w świetle Hbr 6,1-9*, w: A. D u r a k (red.), *Liturgia Domus Carissima. Studium liturgiczne dedykowane Ks. Bogusławowi Nadolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 1998, s. 12-33; P. K a s i ł o w s k i, *Przezwyciężenie kryzysu (Hbr 5,11 – 6,12)*, w: W. C h r o s t o w s k i (red.), *Mów, Panie, bo słucha sługa Twój. Księga pamiątkowa dla Ks. Prof. Ryszarda Rubinkiewicza SDB w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1999, s. 68-85.

<sup>68</sup> J. Ł a c h, „*Patrzmy na Jezusa*” (*Hbr 12,2*), *Studia Theologica Varsaviensia* 35(1997) nr 2, s. 49-55; A. P a c i o r e k, „*Patrzmy na Jezusa, który przecierpiał krzyż...*” (*Hbr 12,2*). *Znaczenie śmierci Jezusa wg Listu do Hebrajczyków*, w: R. R u b i n k i e w i c z (red.), *Biblia o odkupieniu*, Lublin 2000, s. 187-200.

<sup>69</sup> R. B o g a c z, *Jezus Arcykapłan – Lógos źródłem miłosierdzia według Hbr 4,12-16*, *Polonia Sacra* 7/25(2003) nr 12/56, s. 95-104.

z krwi zwierząt, ale własnej krwi, za cały lud Boży. Ofiara Chrystusa urzeczywistniała nową perspektywę, którą przedstawia Hbr 12,22-24. Chrześcijanie przystąpili „do Jezusa pośrednika odnowionego Przymierza i do krwi pokropienia bardziej wymownej niż [krew] Abła”, stając się uczestnikami nowego etapu Bożego planu zbawienia. Wyjątkowe świętowanie w obecności „Boga Sędziego wszystkich” oraz „dusz sprawiedliwych doprowadzonych do celu”<sup>70</sup> to pełne zjednoczenie z Bogiem, które nie byłoby możliwe, gdyby nie arcykapłańska tożsamość Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

Chociaż w pismach Janowych oraz piśmiennictwie Pawła nie nazywa się Chrystusa Arcykapłanem, to jednak i tam ów wątek się przewija<sup>71</sup>. Mocno akcentuje się też ofiarniczy wymiar życia chrześcijańskiego, który znajduje wyraz w prymacie osobistej więzi z Chrystusem. Chrześcijanie, wezwani do wolności (Ga 5,13), przeżywają i przyjmują zbawcze działanie Jezusa jako wyzwolenie (Ga 5,1) bądź odkupienie (Mt 20,28)<sup>72</sup>. Najważniejszym punktem odniesienia zawsze pozostaje Chrystus. Jak On złożył ofiarę z samego siebie, tak ci, którzy Go przyjęli i wyznają, powinni składać ofiarę, której „miejscem” i „narzędziem” jest cielesność<sup>73</sup> i to do tego stopnia, że ciało chrześcijanina oraz całej wspólnoty wierzących może być określane jako „świątynia” (1Kor 3,16; 6,19)<sup>74</sup>. Na tym samym fundamencie opiera się ideał kapłana i jego posługi w Kościele i w świecie<sup>75</sup>. Całkowite wewnętrzne oddanie się Bogu, które znajduje wyraz w życiu i postępowaniu dojrzałego chrześcijanina, zakłada nie tylko właściwe rozeznanie o Bogu oraz Synu Bożym, który dla nas i w celu naszego zbawienia stał się człowiekiem, lecz także otwarcie na uświęcające działanie Jego łaski, którego skuteczność objawia wciąż na nowo i po-

<sup>70</sup> T. J e l o n e k, „Zgromadzenie pierworodnych zapisanych w niebiosach” Hbr 12,23a. *Przyczynek do eklezjologii Nowego Testamentu*, *Analecta Cracoviensia* 10/1978, s. 167-182.

<sup>71</sup> Zob. np. D. K o t e c k i, *Godność kapłańska w świetle Ap 1,6*, *Verbum Vitae* 17/2010, s. 245-271; P. P o d e s z w a, *Chrystus jako Arcykapłan w świetle J 19,23 oraz Ap 1,13*, w: D. D z i a d o s z (red.), *Od Melchizedeka do Chrystusa-Arcykapłana*, s. 193-207.

<sup>72</sup> A. S i k o r a, *Śmierć Chrystusa na krzyżu osądem nad grzechem i wyzwoleniem człowieka*, s. 105.

<sup>73</sup> Na temat starotestamentowych intuicji tej prawdy zob. W. C h r o s t o w s k i, *Ludzka cielesność jako obraz Boga*, *Collectanea Theologica* 70(2000) nr 4, s. 5-19.

<sup>74</sup> R. P i n d e l, *Kapłańsko-ofiarniczy charakter egzystencji wierzącego w Ewangelię*, s. 177.

<sup>75</sup> S. H a r e z g a, *Ideał kapłana w „Listach Pasterskich” w świetle kwalifikacji biskupów, starszych i diakonów (1Tm 3,1-13 i Tt 1,5-9)*, w: D. D z i a d o s z (red.), *Od Melchizedeka do Chrystusa-Arcykapłana*, s. 257-264.

twierdza arcykapłańską tożsamość i funkcję Chrystusa. Jego jedyna i wiecznotrwała ofiara sprawiła, że życie każdego wierzącego może się stawać nieustanną ofiarą, która prawdziwie podoba się Bogu.

\*\*\*

Stary Testament jest świadectwem rozumienia i przeżywania kapłaństwa przez wspólnotę biblijnego Izraela. Nowy Testament jest świadectwem rozumienia i przeżywania kapłaństwa przez wspólnotę pierwszych uczniów i wyznawców Jezusa Chrystusa. O ile kapłaństwo Starego Testamentu stanowiło nowość względem koncepcji i rzeczywistości kapłaństwa wśród bliższych i dalszych sąsiadów Izraelitów, o tyle kapłaństwo Nowego Testamentu odróżnia się nie tylko od tego, jakie znały religie i kultury pogańskie starożytnego świata, lecz stanowi również radykalną nowość względem kapłaństwa starotestamentowego. Również pod tym względem historia zbawienia odzwierciedla nie tylko ciągłość, lecz i brak ciągłości, o której stanowi osoba i posłannictwo Chrystusa. Dlatego kapłaństwo Starego Testamentu nabiera charakteru tła oraz użytecznego i w pewien sposób niezbędnego przygotowania do jedynego wydarzenia w dziejach, jakim stało się objawienie Boga w Chrystusie. Paradoksalnie, także kapłaństwo, które istniało w rozmaitych religiach pogańskich, reprezentowane przez wielu różnych kapłanów, doczekało się swego spełnienia, zwłaszcza gdy przeczuwało swoją niedoskonałość.

W czasach Jezusa wciąż istniała świątynia jerozolimska, kapłani z pokolenia Lewiego sprawowali w niej kult, zaś Izrael uważał siebie za „królestwo kapłanów” i „naród święty” (Ez 19,6; Iz 61,6). A jednak cztery Ewangelie kanoniczne, chociaż przypisują Jezusowi kilka tytułów (Mesjasz, Pan, Syn Dawida, Syn Człowieczy, Syn Boży), nigdzie nie łączą z Nim tytułu kapłana lub najwyższego kapłana. Już wtedy osoba Jezusa jawiła się bowiem jako zasadnicza nowość. „Brak terminów kapłańskich – napisał A. Vanhoye – jasno wskazuje na świadomość, ze strony pierwotnego Kościoła, tak silnej nowości, że nie było możliwym w pierwszej chwili wyrazić jej dawnymi pojęciami. Koniecznym stało się radykalne wypracowanie na nowo pojęcia kapłaństwa, aby jego zastosowanie do tajemnicy Chrystusa było możliwe. To wypracowywanie trwało wiele lat”<sup>76</sup>. Jego rezultaty roz-

<sup>76</sup> A. Vanhoye, *Nowość kapłaństwa Chrystusa*, s. 51.

poznajemy w Liście do Hebrajczyków, który podkreślił arcykapłańską godność i misję Jezusa Chrystusa, przedstawioną wprawdzie przy wykorzystaniu starotestamentowych pojęć, ale opartą na wykazaniu zbawczego znaczenia śmierci i zmartwychwstania Pana. W ten sposób znalazła wyraz wczesnochrześcijańska refleksja i medytacja, która, odnosząc się do życia i ziemskiego posługiwania Jezusa, odkryła i wskazała to, co dla świadków Jego życia i działalności nie było jeszcze w pełni widoczne ani wystarczająco jasne. Choć uczeni różnią się w poglądach co do tego, kiedy powstał List do Hebrajczyków, jest wielce prawdopodobne, że został napisany jeszcze wtedy, gdy świątynia jerozolimską istniała, czyli pod sam koniec trwania tej podstawowej instytucji Starego Testamentu, co tym bardziej eksponuje nowość Chrystusa oraz Jego kapłaństwa. Pierwsze w Nowym Testamencie nazwanie Jezusa nie tylko „kapłanem”, lecz „arcykapłanem” (Hbr 3,1), pojawia się po wyznaniu wiary w Niego jako ostateczne Słowo, z którym Bóg zwraca się do człowieka, którego godność przewyższa wszystko, co człowiek, nawet żyjący i kształtowany przez rzeczywistość Pierwszego Przymierza, był w stanie sobie wyobrazić i pomyśleć.

Tak więc nowość kapłaństwa w Kościele wynika z nowości kapłaństwa Chrystusa. Ponieważ Jego kapłaństwo jest nieprzemijające, ci, którzy są kapłanami, mają niezbywalny udział w arcykapłańskiej misji Pana. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza: „Odkupieńcza ofiara Chrystusa jest jedyna, wypełniona raz na zawsze, a jednak uobecnia się w ofierze eucharystycznej Kościoła. To samo dotyczy jedynego kapłaństwa Chrystusa; uobecnia się ono przez kapłaństwo służebne, nie pomniejszając jedyności kapłaństwa Chrystusa: *Et ideo solus Christus, est verus sacerdos, alii autem ministra eius*”<sup>77</sup>. Kapłani są skutecznymi znakami Jego trwałej i wiecznej obecności w Kościele, ponieważ są „sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza”<sup>78</sup>.

ks. Waldemar CHROSTOWSKI

<sup>77</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1545.

<sup>78</sup> Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, nr 15.